



Instrumenty demagoga

Numery 482 i 483 „PAUzy Akademickiej” przyniosły artykuły poświęcone różnym aspektom demokracji, aspektem, które są szczególnie ważne w sytuacji jej kryzysu, obserwowanego zarówno w naszym kraju, jak i wielu innych. Sądzę, że w tym kontekście warto przypomnieć rozważania Barbary Skarga na temat demokracji i demagogii, nawiązujące do myśli Arystotelesa, ponieważ stanowią one dobrą głosę do wspomnianych tekstów. Rozważania te zawarła w napisanym w 2006 roku artykule *Demagogia*¹, którego główne tezy chciałbym tu przedstawić.

„Jak wyjaśnia Arystoteles – pisze Skarga – są różne demokracje, a wśród nich wyróżnić trzeba dwie formy najważniejsze. W obu z zasady wolność i równość przysługują obywatelom. Lecz w jednej każdy obywatel podległy jest tylko prawu i prawo szanuje, w drugiej – zamiast prawa rządzą doraźne ustawy uchwalane pod naciskiem jednego polityka lub co najwyżej wąskiej politycznej grupy. Za taki stan rzeczy winę ponosi demagog, który obywateli ludzi i wykorzystuje ich łatwowierność. I Filozof pisze:

*<Tam, gdzie prawo włada, nie ma warunków do wystąpienia demagoga, lecz najlepsi z obywateli grają przewodnią rolę, gdzie zaś prawa nie panują, tam zjawiają się demagodzy, a ci, mając na uwadze własne interesy, zaczynają rządzić despotycznie. Powstaje zatem demokracja zwyrodniała, która szybko zmierza do tyranii>*².

Arystoteles – zauważa Skarga – „zastrzega jednak, że rodzajów tyranii jako pewnego ustroju bywa wiele i że niektóre mogą być oceniane pozytywnie i porównywane z monarchią. Niemniej jest pewien jej szczególny rodzaj, właśnie ten, który rodzi się z demokratycznego ustroju i ten bywa niemal zbrodniczy. Albowiem demokracja nie jest ustrojem stałym. Przeciwnie, ulega przekształceniom, a także rozmaitego typu przewrotom, głównie dzięki ‘rozpasaniu demagogów’, którzy podburzają lud przeciwko sprawującym urzędy.

Co znaczy to ‘rozpasanie’? Z kontekstu wynika, że polega ono na omijaniu prawa lub jego fałszywej interpretacji, co prowadzi do pełniejszej bezkarności i działań społecznie szkodliwych. Demagog bowiem, żądny władzy, nie lubi ograniczać się prawem. O prawie nieustannie mówi, ale prawa nie słucha. By zaś zyskać dla swoich bezprawnych działań poparcie ludu, stara się mu przypodobać. Staje się zatem ludu pochlebcą, jego wielkość sławi, a jednocześnie go ludzi. Obiecuje wiele,

choć wie, że obietnic nigdy nie będzie mógł spełnić, roztacza przed ludem wspaniałe możliwości, a wybranym przyrzeka urzędy, przywileje, bogactwa. Lud zaś słucha zadowolony, dając wiarę i nie bacząc na politykę naruszającą prawa i podkopującą niepostrzeżenie prawo”.

Barbara Skarga, komentując stanowisko Arystotelesa, pisze dalej: „Najważniejszym instrumentem demagoga dążącego uparcie do coraz silniejszej władzy jest kłamstwo, kłamstwo dezawuuujące przeciwników i kłamliwe insynuacje. Propagowane w całej *polis* i podchwytywane przez lud, rozbudzają nienawiść i podburzają do odwetu. Demagog wskazuje ludowi wroga, bo każdy demagog musi mieć wroga. Rzuca więc oskarżenia przeciwko wszystkim, których za niebezpiecznych dla siebie uznaje, i woła, że lud ich sądzić powinien, co lud na ogół chętnie przyjmuje. (.....). Tyrania tyranii nie równa, ale większość cech przytoczonych przez Filozofa pojawia się w każdej, nawet w takiej, jaką dziś obserwujemy. Wszędzie też demagodzy nie biorą odpowiedzialność za słowa, słowo bowiem jest dla nich instrumentem walki, naginany do potrzeb bieżącej chwili. Stąd zapewne tak często przeczą sami sobie, nie jest bowiem dla nich ważne to, co powiedzieli wczoraj. Demagog zręcznie przekręca własne wypowiedzi, ciągle zmienia ich sensy. Widocznie nie chce wiedzieć, że słowo ma swą wagę, że raz wypowiedziane, zmusza do takich a nie innych konsekwencji. Nie chce też uznać owej prostej prawdy, że społeczne kłamstwo prowadzi do demoralizacji ludzi, że społeczność przestaje ważyć słowa i poczuwać się do odpowiedzialności za nie”... Autorka pisze także, że „demagog przeinacza fakty, zwalcza cudze argumenty, przytaczając słowa nigdy przez przeciwnika niewypowiedziane, opisuje fałszywie wydarzenia. Czyni także coś jeszcze: szukając poparcia ludu, oskarża możnych i mądrych, to jest tych, którym zazwyczaj lud zazdrości, tropi ich, wysuwa różne kłamliwe oskarżenia,

<wytacza złośliwe procesy> i walcząc z nimi, <stara się, skrycie i otwarcie, zniszczyć i wyrzucić z kraju jako współzawodników oraz przeszkodę w dążeniu do władzy>”.

Barbara Skarga zauważa jednak, że „na szczęście, zdaniem Arystotelesa, upadek władzy demagogów jest nieuchronny. Nasze doświadczenie tę ostatnią tezę Filozofa, a jest ona pocieszająca, już raz potwierdziło. Miejmy nadzieję, że potwierdzi ją znowu”.

ANDRZEJ PASZEWSKI

Instytut Biochemii i Biofizyki PAN

¹ Barbara Skarga, *Demagogia*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 235. Artykuł dostępny też w zbiorze tekstów B. Skargi, *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2007.

² Wszystkie cytaty zapisane kursywą pochodzą z *Polityki* Arystotelesa.

